

Wprowadzenie

Informacje o klientach – co i jak często kupują, jakie mają upodobania, jak się zachowują – mają dzisiaj szczególną wartość. Tego rodzaju danym należy się ochrona nie tylko ustawowa – również przedsiębiorcom powinno zależeć na tym, aby nie trafiły one w niepowołane ręce. W czasach społeczeństwa informacyjnego konkurencyjność odgrywa ważną rolę – mówi się wręcz o walce na dane. Wygrywa ten, kto ma lepsze informacje i kto lepiej je chroni. Prawdziwe jest twierdzenie, że dane osobowe stały się rodzajem cyfrowej waluty¹. Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych *W.R. Wiewiórowski* zwracał uwagę, że stosowanie przepisów to nie tylko przymus, lecz także wiarygodność wobec klientów oraz wobec kontrahentów². To stwierdzenie przez ostatnie lata nie straciło na aktualności. Warto przetwarzać dane osobowe zgodnie z prawem, bo stosowanie się do przepisów o ochronie danych osobowych, w tym dbałość o ich bezpieczeństwo, przekłada się na budowanie pozytywnego wizerunku przedsiębiorstwa dbającego o prywatność klientów, a tym samym – na dobre wyniki i rozwój firmy.

Unijne rozporządzenie o ochronie danych osobowych – RODO³ – weszło w życie 25.5.2016 r., a jego przepisy stosuje się od 25.5.2018 r. Zastąpiło ono dyrektywę 95/46 WE w sprawie ochrony osób fizycznych w zakresie przetwarzania danych osobowych i swobodnego przepływu tych danych, która powstała w 1995 r., kiedy Internet zaledwie raczkował, a sposób prowadzenia biznesu różnił się od dzisiejszego. Zastąpiło też polską ustawę o ochronie danych osobowych obowiązującą od 1997 r. Zmiany te były potrzebne głównie dlatego, że przez ostatnie 20 lat nastąpił gwałtowny rozwój technologii, który znacząco zmienił przetwarzanie danych.

Wydawałoby się, że ochrona danych osobowych to względnie prosta materia. Niestety tak nie jest, bo kwestie związane z przetwarzaniem danych osobowych w Polsce pojawiają się aż w ok. 150 rozmaitych regulacjach prawnych, a jeszcze trzeba do tego dodać unijne akty prawa i uwzględnić umowy międzynarodowe. Niektóre z tych przepisów pozwalają na zbieranie danych, inne tego zabraniają, a jeszcze inne ograniczają zakres albo wyłączają stosowanie poszczególnych regulacji. Nowe przepisy – w przeciwieństwie do wcześniej obowiązujących – nic nie mówią o tym, jakie stosować zabezpieczenia danych osobowych, ale obligują do analizowania ryzyka i dobierania zabezpieczeń na podstawie tej analizy. To wymaga nauczenia się szacowania ryzyka. Ochronę danych RODO nakazuje uwzględnić już na etapie planowania przetwarzania, co oznacza, że zanim za-

¹ Sprawozdanie z działalności Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych w roku 2015, <https://gido.gov.pl/data/filemanager/pl/sprawozdaniaroczne/2015.pdf> (dostęp: 31.7.2018 r.), s. 296.

² *W.R. Wiewiórowski*, wypowiedź na posiedzeniu Sejmu Nr 8 z 17.2.2012 r., <http://www.sejm.gov.pl/sejm7.nsf/wypowiedz.xsp?posiedzenie=8&dzien=3&wyp=17&view=4> (dostęp: 31.7.2018 r.).

³ Ogólne rozporządzenie o ochronie danych osobowych w Europie określane jest w skrócie jako GDPR (*general data protection regulation*).

cznie prowadzić się jakąkolwiek działalność biznesową lub zanim wprowadzi się nowy produkt bądź usługę, należy przeanalizować kwestie ochrony danych osobowych.

Stosowanie przepisów o ochronie danych osobowych ma swoje dobre strony, gdyż nie tylko zabezpiecza to dane osobowe, lecz także chroni inne dane istotne dla działania przedsiębiorstwa. Należy zdać sobie sprawę z tego, że dane osobowe są wszędzie, a to oznacza, że prawie każda organizacja je przetwarza. Umiejętne stosowanie się do przepisów o ochronie danych osobowych stanowi jednak spore wyzwanie, ponieważ nakładają one wiele ograniczeń i narzucają sporo obowiązków. Przepisy mają wpływ na prawie wszystkie procesy w firmie – to jeden z wielu powodów, dla których warto wiedzieć, jak praktycznie je stosować, a jednocześnie efektywnie prowadzić biznes.

Trzeba też zauważyć, że w społeczeństwie znacznie wzrosła świadomość obowiązywania przepisów o ochronie danych osobowych (szczególnie przez ostatnie 2 lata)⁴. Obywatele znający swoje prawa coraz częściej składają skargi, również do organów sprawujących nadzór nad stosowaniem przepisów o ochronie danych osobowych. Polski organ nadzorczy w swoich sprawozdaniach niejednokrotnie wspominał, że wiele kontroli odbywało się w ramach postępowania skargowego. Dzięki przetwarzaniu danych zgodnie z prawem można zmniejszyć liczbę skarg, a co za tym idzie – także prawdopodobieństwo kontroli.

Warto przestrzegać przepisów również, aby uniknąć kar, które w odniesieniu do ochrony danych osobowych są bardzo dotkliwe. *Ignorantia iuris nocet* – niezajomość prawa szkodzi – to zasada, która oznacza, że niezależnie od tego, jak skomplikowane, nieczytelne czy restrykcyjne jest prawo, trzeba je znać i stosować, a jego niezajomość nie zwalnia w żaden sposób z odpowiedzialności.

Niniejsza książka z założenia ma być narzędziem pomagającym w niełatwym zadaniu stosowania przepisów o ochronie danych osobowych. Jak wskazano w sprawozdaniu GODO za 2017 r., RODO nie powstało w próżni. Ponad 20 lat doświadczeń w stosowaniu dyrektywy 95/46/WE – zarówno przez administratorów danych, jak i przez podmioty danych, a także niezależne organy nadzorcze – stało się podwalinami nowego prawa ochrony danych w Unii Europejskiej. Rozporządzenie opiera się na podstawowych wartościach tego istniejącego już systemu, utrzymując zasady ochrony danych oraz podstawy prawne przetwarzania danych, poddając je jedynie niezbędnym modyfikacjom⁵. Dlatego korzystam z tych wieloletnich doświadczeń, nierzadko odwołuję się też do sprawozdań z kilkunastu lat działalności GODO, które w praktyce stosowania przepisów są wręcz bezcenne.

Dołożyłem wszelkich starań, aby napisać tę książkę przystępnym językiem. Starałem się jak najbardziej zrozumiale objaśnić zagadnienia prawne i techniczne. Przedstawiłem też wiele praktycznych przykładów stosowania przepisów. Podczas przygotowywania materiałów uwzględniłem praktyki stosowane w kraju, czerpałem także z międzynarodowego doświadczenia w pracy dla organizacji prowadzącej działalność w całej Europie.

Jedną z moich ulubionych książek jest „Sztuka wojny” autorstwa *Sun Tzu*. Pisze on: „Kto nie zna planów feudalnych, nie może zawrzeć korzystnych przymierzy. Kto nie zna topografii gór i lasów, jarów i przełęczy, bagien i mokradeł, nie może manewrować armią. Kto nie zatrudnia miejscowych przewodników, nie może wykorzystać przewagi terenu. Kto nie zna tych czterech czy pięciu zasad, nie może dowodzić armią hegemona ani prawdziwego króla”⁶. Gdyby *Sun Tzu* żył w naszych czasach, być może napisałby tak: kto nie zna przepisów o ochronie danych osobowych, nie jest w sta-

⁴ Znajduje to odzwierciedlenie w liczbie skarg składanych do Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych – zob. sprawozdania GODO z działalności za ubiegłe lata, dostępne na stronie <http://www.giodo.gov.pl/541/id art/2685/j/pl> (dostęp: 31.7.2018 r.).

⁵ Sprawozdanie z działalności Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych w roku 2017, <https://giodo.gov.pl/data/filemanager/pl/sprawozdaniaroczne/2017.pdf> (dostęp: 31.7.2018 r.), s. 27.

⁶ *Sun Tzu, Sun Pin, Sztuka wojny*, Warszawa 2008 r., s. 126.

nie ich stosować, a kto przepisów nie stosuje, danych osobowych przetwarzać nie może i nie może prowadzić biznesu.

Na koniec pozostaje mi tylko życzyć bezpiecznego przetwarzania jak największej ilości danych osobowych i udanej lektury.

Leszek Kępa